

Dorota Szczęśniak

Uniwersytet Pedagogiczny im. Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie

ORCID 0000-0002-4002-4504

DOI 10.24917/9788380845817.18

Magiczny naprawiacz świata albo *Wunschpunsch* Michaela Ende

Wprowadzenie

Spośród napisanych przez siebie książek dla dzieci za najzabawniejszą uważał Michael Ende powieść *Szatanarchistorygenialkoholimpijski eliksir albo Wunschpunsch*¹ (1989, wyd. pol. 2005)². Na pierwszy rzut oka taka opinia autora może wydawać się nieco ekscentryczna, gdyż przecież wspomniana powieść porusza jakże trudny i poważny temat degradacji środowiska naturalnego. Wątpliwości te rozwiewa jednak lektura eseju *Gedanken eines zentraleuropäischen Eingeborenen*, w którym Ende jasno określił się jako zdecydowany przeciwnik ścisłego podziału literatury na tę dla dzieci i tę dla dorosłych³. Powieść dla dzieci – *Wunschpunsch* doskonale uwidacznia, jak autor wprowadza swoje przekonania w życie i sprawia w swej literaturze, że palące problemy współczesnego świata przenikają terytorium bajki i fantazji, gdzie pod wpływem sporej dawki czarnej magii osobliwie i ironicznie się w ten baśniowy świat wtapiają.

Mamy zatem w powieści typowo bajkowych protagonistów, dwa szwarccharaktery: Belzebuba Świrusa, tajnego radcę czarnej magii, a także jego ciotkę, majątną czarownicę Tyranię Wampik. Zbliży się koniec roku, a nasza para magików nie wypełniła jeszcze wymaganej corocznie puli złych uczynków. Czas nagli, tymczasem nawet ukochane zwierzęta

1 Przekonanie to wyraził Michael Ende w wywiadzie telewizyjnym, którego udzielił Joachimowi Fuchsbergerowi w 1990 roku, <http://www.michaelende.de/autor/biographie/reisen-begegnungen-entscheidungen> [dostęp: 18.II.2019].

2 M. Ende, *Szatanarchistorygenialkoholimpijski eliksir albo Wunschpunsch*, przeł. R. Wojnakowski, il. R. Kehn, Warszawa 2005 [oryg. *Der satanarchäoliügenialkohöllische Wunschpunsch*, Thienemann, Stuttgart – Wien 1989].

3 M. Ende, *Gedanken eines zentraleuropäischen Eingeborenen*, [w]: idem, *Zettelkasten. Skizzen und Notizen*, Weitbrecht, Stuttgart 1994, s. 55–60.

czarodziei, kot Maurizio di Mauro i kruk Jakub Krakacz, nie kwapią się, aby pomóc swym właścicielom w ich niecnym przedsięwzięciu. Jak się okazuje, nasi leniwi milusińscy są w istocie szpiegami powołanymi przez Radę Zwierząt do ochrony mieszkańców przed złymi zaklęciami czarodziei. Plan magików, aby unicestwić środowisko za pomocą magicznego wywaru, tytułowego eliksiru życzeń *Wunschpunsch*, pewnie by się udał, gdyby nie fakt, że kruk i kot, z natury wrogo nastawione do siebie zwierzęta, postanawiają w obliczu grożącego światu niebezpieczeństwa przewyciężyć animozje. Łącząc swe siły, na przysłowiowe „za pięć dwunasta”, w ostatnią minutę starego roku skutecznie ratują świat przed nadciągającą katastrofą ekologiczną.

Grzechy ludzkości

Książka Michaela Endego niesie ze sobą na płaszczyźnie ideowej „głęboko humanistyczne przesłanie”⁴, którego świat współczesny desperacko potrzebuje i wciąż poszukuje. Bez zbędnego umoralniania, bo takie podejście w stosunku do czytelników uważał Michael Ende za wyjątkowo arogancje⁵, pisarz pokazał, jakie prawdziwe zagrożenia niesie ze sobą pokusa sukcesu, posiadania i panowania nad środowiskiem. Ta mądra książka dla dzieci jest głosem na temat świata, który uwikłany w pogoń za wartościami materialnymi oraz egoistycznie i bezrefleksyjnie korzystający z dóbr przyrody niechybnie zmierza ku upadkowi. Świat może jednak zostać ocalony nie tylko dzięki pomysłowemu fortelowi i magicznym siłom, ale przede wszystkim dzięki współpracy na rzecz dobra ogółu oraz porzuceniu wzajemnych uprzedzeń i animozji.

Narrator w powieści *Wunschpunsch* jawi się przede wszystkim jako *homo ecologicus*. Bez niezgrabnego dydaktyzmu i z dala od nachalnej agitacji, za to z dużą dozą humoru poucza o problemach środowiska, takich jak zanieczyszczenie powietrza oraz wód, wycinka lasów, wymieranie licznych gatunków zwierząt, i tylko zabawne wierszyki, piosenki i humorystyczne zaklęcia pozwalają zapomnieć o powadze sytuacji, jak w poniższym przykładzie:

Poncz, co wszystko zmienia, niech spełni me życzenia:
Kto wodę struwa, chemią faszeruje,
Aby na tym zyskać,

4 P. Ruskowski, *Michaela Endego przesłanie humanistyczne*, „Guliwer” 2012, nr 4, s. 18.

5 M. Ende w rozmowie z Michiko Koyasu (1986): „Die ganze Nachkriegsliteratur basiert auf der Annahme, dass der Autor die Leser belehren und unterweisen muss, also für den Leser als Lehrer dienen soll. Ich finde diese Vorstellung jedoch arrogant”, <http://userpage.fu-berlin.de/~roehrigw/ende/japan/> [dostęp: 19.11.2019].

Wina, szampana niech już nie skosztuje,
Tylko swoje świństwa⁶.

Po dwóch dekadach od publikacji książki Michaela Endego świadomość ekologiczna z pewnością bardzo się już zmieniła, ale też potrzeby wydają się teraz większe. Natomiast czas nagli dokładnie tak samo, jak w magicznym *Wunschpunsch*. Michaela Endego pewnie ucieszyłby dzisiaj fakt, że to nie bajkowy kruk i kot walczą obecnie o klimat, ale właśnie dzieci i młodzież w piątkowych strajkach klimatycznych. To już nie kot Maurizio, który z przekonaniem zwracał się do kruka, że „Przyszłość świata spoczywa teraz w naszych łapach”⁷, a właśnie dzieci i młodzież biorą sprawy w swoje ręce. Zresztą któż inny, jak nie Michael Ende, wysłał w *Momo* małą dziewczynkę, aby pokonała wszechpotężnych Szarych Panów materializmu? Albowiem prawdopodobnie tylko niesforne dzieci mogą sprawić, że historia przybierze pozytywny obrót.

Wunschpunsch jako satyra społeczna

Wunschpunsch Michaela Endego można także odczytać jako zjadliwą satyrę na współczesny świat. Wyśmiewa i piętnuje pisarz bowiem w tej powieści materializm, konsumpcjonizm, żądę władzy i chęć osiągnięcia sukcesu za wszelką cenę. Dyskretnie, ale z humorem, krytykuje także intelektualistów. Kiedy przyjrzymy się bliżej przedstawionym w powieści duetom magików i zwierząt odnajdziemy w nich pewną typologię ludzkich charakterów wraz z ich słabościami.

Belzebub Świrus to wyjątkowo odrażająca kreatura o nieszczerze-gólnie przyjaznej fizjonomii. Podobnie jak i większość jego kolegów z branży szczeni się dyplomami szkół diabelskich i przeróżnymi wyróżnieniami potwierdzającymi jego wszechstronne kompetencje magika. Dumą napawa go fakt, że dysponuje takimi tytułami naukowymi jak np.: „«dr h.c.» (*doctor honoris causa*), [...] «doc.prywat.h.s.» (docent prywatny hańby stosowanej)”⁸. Zamyka się w swojej pracowni alchemika i służy siłom nieczystym. Porównanie z Faustem Johanna Wolfganga Goethego może kusić, bo na pierwszy rzut oka Belzebub Świrus wyposażony jest w repertuar cech przynależnych Faustowi, który to, jak pisał Goethe, jest „mądrzejszy od tych tam fircyków/ Doktorów i magistrów, klech

6 Idem, *Szatanarichstoriygenialkoholimpijski elksir...*, s. 200.

7 Ibidem, s. 104.

8 Ibidem, s. 16. „Privatdozent” – docent prywatny, to specyficzna dla niemieckiej tradycji uniwersyteckiej pozycja nauczyciela akademickiego, który po uzyskaniu habilitacji wykłada na wyższej uczelni nie będąc jej etatowym pracownikiem.

i pisarczyków”⁹, w towarzystwie psa mającego magiczną moc, w „wysoko sklepionym, wąskim gotyckim pokoju”¹⁰, paktuje z diabłem i zyskuje moc czarnoksiężką. Faustowi przyświecać będzie jednak, mówiąc w wielkim skrócie, zacny cel, chciał będzie wiedzieć „coś, co naprawdę warto”¹¹ i „czegoś uczyć ludzi,/ Jakąś drogę im wskazać, dobro w nich obudzić”¹². Zgoła inne zamiary i inne nastawienie ma Świrus. Dyplomy wyższych szkół diabelskich sprawiły, że jest on pyszałkowaty, arogancki i z pogardą patrzy na ludzi i zwierzęta. Działa tylko z pobudek egoistycznych, nie kieruje się sercem, a źródłem osobistej satysfakcji jest dla niego samo posiadanie diabelskiej mocy. Jak się okazuje, jego wysoka pozycja w świecie czarnej magii, której posiadaniem się chełpi, jest wynikiem wyłącznie korupcji i protekcji, a nie jego wybitnych zdolności i pracowitości. Ciotka Tyrania Wampik oświadcza niewdzięcznemu siostrzeńcowi z wyrzutem, że to właśnie nepotyzmowi zawdzięcza swój sukces w kaście czarnoksiężskiej:

[J]uż kiedy byłeś młodym studentem na Uniwersytecie Magiczno-Technicznym w Smrodogrodzie, ciągle musiałam tuszować twoje różne wyskoki i twoje braki [...]. Wszystko to kosztowało mnie, jak wiesz, ładną sumkę. Dobre oceny na egzaminie z wyższej diaboliki też tylko mnie zawdzięczasz, ponieważ użyłam swoich wpływów jako Przewodnicząca Międzynarodowego Towarzystwa Złośliwych Akcji. Zadbłam o to, żeby przyjęto cię do Akademii Czarnej Magii i wprowadziłam cię w Najgłębsze Kręgi, gdzie mogłeś poznać osobiście swojego dobrodzieja i patrona¹³.

Dzięki postaci wiemy Michael Ende obnaża wiele grzechów współczesnego świata. Wizerunek czarownicy jest dla czytelników przede wszystkim zabawną przestrogą przed pokusą materializmu i niebezpieczną potęgą pieniądza. Tyrania Wampik ma 300 lat i jest – jak przystało na współczesną kobietę sukcesu – wciąż aktywna zawodowo. Wygląd Tyranii przedstawiono jednak karykaturalnie. Nasza bohaterka jest, jak czytamy w książce, „niewiarygodnie gruba, dosłownie kwadratowa”¹⁴. W przeciwieństwie do wychudzonych, pomarszczonych, garbatych, starych czarownic z poprzednich epok Tyrania Wampik to otyła, mocno uszminowana kobieta w sile wieku. Dosłownie i w przenośni służy ona Mamonie.

9 J.W. Goethe, *Faust. Tragedia, część I*, przeł. J.S. Buras, posłowie J. Tischner, Wydawnictwo Literackie, Kraków 1997, s. 23.

10 Ibidem.

11 Ibidem.

12 Ibidem.

13 M. Ende, *Szatanarichstoriygenialkoholimpijski eliksir...*, s. 75.

14 Ibidem, s. 66.

Władcą świata tyś, Mamono,
ludźmi i rzeczami grasz!
Skąd masz forszę – nie wiadomo,
lecz za forszę wszystko masz¹⁵.

Czarodziej Mamona jest jej protektorem, a ona sama jest bezwzględnie oddana wartościom materialnym. Niczym dzwoneczki u błazna dworskiego dyndają i podzwaniają na rondzie jej kapelusza monety, pobłyскую pozłacane szpony, złote zęby i brylantowe plomby. Za pazuchą skrywa natomiast kieszonkowy sejf z nowoczesnym zamkiem cyfrowym i nawet w obliczu śmierci ściska kurczowo pieniądze. Wiedźma ucieleśnia odwieczne marzenie alchemików o znalezieniu sposobu na niewyczerpane źródło bogactwa. Pewna swej nieomyślności wiedźma pyta: „Ile świat jest wart?” i zaraz sama udziela sobie jakże dla niej oczywistej odpowiedzi: „Miliardy, miliardy”¹⁶. Przywiązanie wyłącznie do dóbr konsumpcyjnych i przekonanie, że wszystko da się kupić, okazuje się zgubne. Osiągnięcie celów przez parę magików niweczy właśnie ich arogancja, egoizm i żądza pieniądza. Nie potrafią współpracować. Gdy pozostają bezradni wobec piętrzących się wyzwania, chcą spotęgować swą moc i sięgają po środki odurzające. W rozdziale 21:15 Świrus wstrzykuje sobie i swojej ciotce Tyranii Wampik pewną przezroczystą ciecz. Na butelce płynu widnieje napis „Salto Dimensionale Lucyfera”¹⁷, w niemieckim oryginale nazwa tego cudownego płynu brzmi „Luzifers Salto Dimensionale”. A więc dawka LSD, bo o taki akronim pewnie chodziło autorowi, gwarantuje im może – jak to określają – „podróż w czwarty wymiar”¹⁸, ale w żaden sposób nie okazuje się pomocna w osiągnięciu celu. Człowiek skupiony wyłącznie na własnych doznaniach, realizujący egoistyczne potrzeby bez względu na dobro ogółu, ponosi klęskę. Zabija go własna żądza władzy i chęć posiadania.

Utwór Michaela Endego pokazuje również dobitnie, jak działa mechanizm władzy. Wyniosły i ironiczny Belzebub Świrus jest pewny siebie w relacjach z jednostkami słabszymi (jak zwierzęta) lub co najwyżej równymi sobie (ciotka Tyrania Wampik). Okazuje się jednak zupełnie bezradny, potulny i przestraszony w konfrontacji z egzekutorem piekielnym Maledictusem Pędrakiem, wysłannikiem swego pracodawcy i możnowładcy Jego Piekielnej Eksceleencji. Skądinąd przecież inteligentny czarodziej dosyć nieudolnie usprawiedliwia się z braku terminowego

15 Ibidem, s. 76.

16 „Ile świat jest wart?/ Miliardy! Miliardy!/ Przy wyprzedazy/ można się sparzyć,/ lecz myśmy bogaci,/ nam to się opłaci, nam forsy wystarczy...”; ibidem, s. 66.

17 Ibidem, s. 157.

18 Ibidem.

wykonania obowiązków, tłumacząc to stresem i trudnymi warunkami. Ten elokwentny, nieustraszony pogromca przeróżnych duchów zaczyna nawet jąkać się i bezsensownie mamrotać: „ze strachu popada w wielomówność, a w końcu zupełnie się zaplątał”¹⁹. Rozmowa między Świrusem a Pędrakiem uzmysławia nie tylko obecność struktur hierarchicznych w sferze biznesowej (podwładny – zarządzający), ale też daje całkiem ciekawy obraz socjotechnik stosowanych w celu wywierania wpływu na drugą osobę. Tworzony jest wpierw nastrój grozy, po czym ma miejsce odwoływanie się do autorytetów i obnażanie niedociągnięć podwładnego. Mowa wysłannika przybiera ton protekcyjnalny; niewzruszonym, spokojnym, acz dobitnym głosem informuje on podwładnego, że szef ubolewa nad zaistniałą sytuacją i jest „szczerze zagniewany”²⁰. Pozwala sobie na pewne manipulacje, a nawet zastraszanie, zdruzgotanego interlokutora pozostawiając samemu sobie, nie dając mu szansy na obronę. Jak się okazuje, zachowania ludzkie pozostają niezmiennie niezależnie od czasu i przestrzeni, w której się rozgrywają.

Zwierzęta jako alegorie postaw ludzkich

W rozmowie ze swoją japońską tłumaczką Michael Ende stwierdził, że opisuje świat z różnych pięter, którymi są nasze wyobrażenia, uczucia, myśli²¹. W *Wunschpunsch* stworzył także takie drugie piętro, dodatkową perspektywę spojrzenia na relacje między członkami społeczeństwa. Zapewniają je bohaterowie świata zwierzęcego.

Towarzysz Tyranii Wampik, kruk pesymista o imieniu Jakub Krakacz, to inteligent, którego przenikliwość umysłu prowadzi wyłącznie do melancholii, apatii i niezadowolenia, w myśl przyświecającego mu motto: „wszystko zmienić się może, jak jest źle, będzie gorzej”²². Wysoki poziom krytycyzmu oraz racjonalne podejście do życia sprawiają, że kruk bierze pod uwagę negatywny rozwój sytuacji, umie zauważyć wszystkie czyhające nań pułapki, a zbyt wnikliwa znajomość procesów rządzących światem wprawia go wyłącznie w stan niemocy i bezradności:

- [...] taka jest moja filozofia – wyjaśnił Jakub.
- Z zasady trzeba zawsze przyjmować najgorszy wariant, a potem robić wszystko, co tylko można, żeby do niego nie dopuścić.

¹⁹ Ibidem, s. 17.

²⁰ Ibidem.

²¹ Por. Y. Hirota, *Michael Endes Sicht der Ökonomie*, <http://userpage.fu-berlin.de/~roehrigw/ende/japan/> [dostęp: 18.II.2019].

²² M. Ende, *Szatanarichstoriygenialkoholimpijski eliksir...*, s. 113.

- A co my możemy zrobić?
- Nic – przyznał Jakub²³.

Kot Maurizio to sprytny pochlebca, który wkrada się w łaski Świrusa, łechta jego próżne ego słowami: „My, ludzie z wytwornego świata – oświadczają nieraz czarownikowi – po prostu wiemy, w czym rzecz”²⁴, dzięki czemu rozkoszuje się życiem w luksusie. W gruncie rzeczy jest on zwykłym, leniwym kocurem pragnącym zaszczytów. Marzy o szlacheckim pochodzeniu i dostąpieniu sławy śpiewaka neapolitańskiego. Inteligentny Kruk – krytykant oczywiście będzie musiał wyśmiać te kocie fantazje, ale od czego mamy bajkę, kocie tęsknoty zostaną w końcu zrealizowane.

Przedstawiona konstelacja świata zwierząt daje czytelnikowi wiele do myślenia. Zarówno ludzie, jak i zwierzęta od lat żyją ze sobą w nienawiści, a w najlepszym wypadku – braku sympatii. Kot („pożeracz ptaków”²⁵) i kruk to naturalni wrogowie, ale – jak mówi Jakub Kruk – „[...] naturalnie tylko wtedy, gdyby sytuacja była naturalna. W sytuacjach nienaturalnych naturalni wrogowie są czasem kolegami”²⁶. Zwierzęta nawiązują współpracę, zapominają o wzajemnych uprzedzeniach, potrafią się pogodzić, ba, nawet zostać przyjaciółmi i wspólnymi siłami realizują trudne zadanie. W chwili zagrożenia zjednoczenie sił, przewyciężenie własnych słabości okazuje się najważniejsze, bo warunkuje obalenie nawet najstraszniejszej tyranii. Wzajemna nieufność i skrajny egoizm prowadzą za to do upadku.

Każdy z tych dwóch światów, zarówno ludzki jak i zwierzęcy, nie jest wolny od niedoskonałości i niedostatków. W rzeczywistość świata zwierząt wkracza także jedna ze zmór współczesnych czasów, a mianowicie biurokracja. Kot Maurycy prosi Świętego Sylwestra w ostatni dzień roku, aby ten, dysponując swą znaczną magiczną siłą, uczynił cud i uwolnił świat od czyhającej nań katastrofy. Święty zaślania się jednak procedurami biurokratycznymi i tłumaczy kotu Maurycemu zasady, którymi kieruje się świat „tam w górze”²⁷:

Nikt z nas nie potrafi sprawiać cudów, chyba, że dostaje z góry odpowiednie polecenie. Ja musiałbym w tym celu złożyć podanie u swoich przełożonych, a do uzyskania zgody, jeśli w ogóle bym ją uzyskał, upłynęłoby bardzo dużo czasu.

23 Ibidem, s. 115.

24 Ibidem, s. 27.

25 Ibidem, s. 42.

26 Ibidem, s. 51.

27 Ibidem, s. 175.

- Jak dużo? – spytał Maurycy.
- Miesiące, lata, może dziesięciolecia – odparł Święty Sylwester²⁸.

Jak się okazuje, skostniałe struktury biurokratyczne dotarły także do świata wiecznego, który nie chce ścigać się z czasem na Ziemi.

Salon literacki vs. pokój dziecięcy

Jeszcze jeden punkt krytyki autora, trochę zawołowany, odnaleźć można w powieści Michaela Endego. Na ten, moim zdaniem, nieco nieudany zabieg młodzi czytelnicy pewnie nie zwrócą uwagi, ale Michael Ende pozwala sobie na prywatę i obiera za cel ataku jednego z najbardziej rozpoznawalnych niemieckich krytyków literackich, któremu nadano przydomek „papieża literatury niemieckiej”, Marcela Reicha-Ranickiego. Na kartach książki występuje on jako obrzydliwy, bezużyteczny potworek, „tak zwany zrządek książkowy, potocznie nazywany również roztropkiem albo mądralińskim”²⁹. Ten mały duszek, jak tłumaczy daleki narrator, zajmuje się „[...] zwykle zrządzeniem na książki. Do tej pory nie zbadano jeszcze dokładnie, po co takie istoty w ogóle żyją”³⁰. Michael Ende poczuł się bowiem mocno urażony, kiedy to Marcel Reich-Ranicki ostentacyjnie wypowiedział się, że nie zna jego twórczości, książek jego w przyszłości nie zamierza również przeczytać³¹, a o fenomenie popularności Michaela Endego nie będzie się wypowiadał³². Krytyk literacki zostaje ukarany za swoje wypowiedzi przez autora. W książce Michaela Endego pewien czarodziej skazuje „zrządeka” na żywot w słoju. W ten sposób ma ponieść karę za swoją bezużyteczność. W motywie duchów zamkniętych w słoikach dostrzec można ciekawą analogię do romantycznej bajki Wilhelma Hauffa *Das kalte Herz* (Kamienne serce) z roku 1827³³.

28 Ibidem, s. 177.

29 Ibidem, s. 184.

30 Ibidem, s. 26.

31 M. Reich-Ranicki, *Das Dichterzürnerle*, 6.03.2007, „Frankfurter Allgemeine online”, <http://www.faz.net/artikel/C3I454/fragen-sie-reich-ranicki-das-dichterzuernerle-30102251.html> [dostęp: 18.II.2019]: „Ich habe Verständnis für seinen Zorn, denn ich habe ihn nie erwähnt, ja nicht einmal gelesen und werde ihn bestimmt auch in Zukunft nicht lesen” („Rozumiem jego złość, bo nigdy go nie wspomniałem, ba, nawet nie przeczytałem i również w przyszłości z pewnością go nie przeczytam” – tłumaczenie autorki).

32 B. Steiert, *Das Spiel mit dem Leser. Michael Endes „Der Spiegel im Spiegel” als offenes Kunstwerk aus wirkungsästhetischer Perspektive* [Inaugural-Dissertation zur Erlangung der Doktorwürde der Philologischen Fakultät der Albert-Ludwigs-Universität Freiburg], 2012, <https://freidok.uni-freiburg.de/data/8766> [dostęp: 19.II.2019].

33 Por. analizę Stefana Neuhausu odnoszącą się do tego romantycznego motywu w utworze Michaela Endego: S. Neuhaus, *Märchen*, A. Francke, Tübingen 2017, s. 353–354.

W bajce tej skrzat mieszkający w puszczy zamknięty jest w szklanym słoju, może jednakowoż spełnić trzy życzenia swych wybrańców.

Zamknięte w słojach duchy żywiołów nie pełnią jednak w utworze Michaela Endego żadnej istotnej funkcji. Nie wiadomo, po co w ogóle te duchy istnieją. Pod koniec utworu autor zbiera się jednak na odwagę i okazuje dobroduszość względem krytyka, wypuszczając go na wolność. Temu aktowi dobrej woli Michaela Endego towarzyszy w książce ilustracja Reginy Kehn, przypominająca obraz Eugène'a Delacroix *Wolność wiodąca lud na barykadę* (1830). Widnieje na niej karykaturalny wizerunek krytyka ubranego w dziecięce body i obejmującego rolę przywódcy rewolucji, który wraz z tysięczną armią koboldów ucieka i osiąga wolność.

Ten krótki urywek dotyczący „zrzedka książkowego” to chyba jedyny zgrzyt³⁴ w narracyjnie dość spójnej opowieści Michaela Endego. Autor nie kryje żalu, że opiniotwórczy krytycy literaccy jak Marcel Reich-Ranicki ignorują jego twórczą obecność, i stwierdza, że na literackie salony dostać można się niemal przez każde drzwi, „[...] przez drzwi więzienia, drzwi domów dla wariatów lub drzwi burdelu. Tylko przez jedne drzwi nie wolno przechodzić, przez drzwi pokoju dziecięcego”³⁵. *Wunschpunsch* przynosi Endemu jednak uznanie innych krytyków i w 1990 roku pisarz zdobywa szwajcarską nagrodę literacką *La vache qui lit* przyznawaną przez miasto Zurych twórcom literatury dziecięcej³⁶.

Bajkowy świat Michaela Endego

Powieść Michaela Endego kończy się typowym dla bajek *happy endem*. Świat zostaje uratowany od zagłady, a dobrzy otrzymują nagrodę dzięki czarodziejskim siłom: kot Maurizio zyskuje piękny głos i błyszczącą sierść, a kruk Jakob piękne pióra. Także para podłych czarnoksiężników

34 Historia „zrzedka” zaczęła żyć własnym życiem i przybrała niezamierzony przez Endego wydźwięk. W 1995 roku wydawnictwo Eichborn stworzyło karykaturalną piszczącą gumową figurkę z podobizną Marcela Reicha-Ranickiego wspartego o stos książek. Figurkę nazwano właśnie „zrzedkiem książkowym” („Büchernörgele”). Figurka „zrzedka książkowego” stała się obiektem krytyki, jej autorom zarzucano operowanie antysemitycznymi stereotypami dotyczącymi wyglądu zewnętrznego. Figurkę prezentowano w ramach wystawy „Typisch! Klischees von Juden und Anderen” („Typowy! Stereotypy Żydów i Innych”) zorganizowanej przez Muzeum Żydowskie w Berlinie i Wiedniu w 2008 roku. Por. katalog wystawy: *Typisch! Klischees von Juden und Anderen*, red. vom Jüdischen Museum Berlin und dem Jüdischen Museum Wien, Berlin 2008.

35 Metzler Autoren Lexikon: *Deutschsprachige Dichter und Schriftsteller vom Mittelalter bis zur Gegenwart*, red. B. Lutz B., B. Jęřing, Metzler, Stuttgart 2016, s. 155.

36 Por. R. Hocke, T. Kraft, *Michael Ende und seine phantastische Welt: die Suche nach dem Zauberwort*, Weitbrecht, Stuttgart – Wien – Bern 1997, s. 144.

zmienia się nie do poznania: po wypiciu szklaneczki cudownego eliksiru stają się młodzi i piękni „niczym księżę i księżniczka z bajki”³⁷. Czarownica Tyrania Wampik obdarzona zostaje niezwykłą urodą. Przypomina teraz legendarną niemiecką piękność znad Renu, syrenę Lorelei, której wdzięki i magiczną moc opiewali już niemieccy romantycy: Clemens Brentano w nastrojowej balladzie *W Bacharach nad Renem*³⁸ (*Zu Bacharach am Rheine*, 1801), Joseph Eichendorff w *Rozmowie w lesie*³⁹ (*Waldesgespräch*, 1815), Otto von Loeben w *Der Lurleyfels* (*Skala Lorelei*, 1821), a do popularności której przyczynił się niewątpliwie Heinrich Heine w *Pieśni o Lorelei*⁴⁰ (*Die Lore-Ley*) z 1823 roku, w której to Lorelei jest przede wszystkim urodziwą, uwodzicielską kobietą:

Królowa róż z gwiazdzistych niw/
Siedzi na górze uroczej.../
Złoty jej strój z oddali lśni/
Lśni złoty zwój jej warkoczy...⁴¹

Bohaterka prozy Michaela Endego Tyrania Wampik przeistacza się wprawdzie w cudowną, smukłą, złotowłosą kobietę odzianą w pobłyskującą suknię wieczorową, ale autor postanawia okraszyć tę magiczną metamorfozę sporą dawką humoru. Komizm widoczny jest w tej scenie zarówno na płaszczyźnie sytuacji, postaci, jak i języka. Tyrania zmienia się wprawdzie zewnętrznie, lecz siły magiczne pozostają bezsilne w konfrontacji z jej duchem. Kontrast pomiędzy wyjątkową urodą naszej bohaterki a jej rubasznym stylem bycia, niewybrednym sposobem wysławiania i stanem oczywistego upojenia alkoholowego, nazwanego w powieści mianem „ubzdryngolenia”⁴², wzbudza u czytelnika śmiech. Kluczowy okazuje się również sposób narracji, który pozwala spojrzeć z przymrużeniem oka na czarodziejską metamorfozę czarownicy i jest potężnym narzędziem wzmagającym humorystyczny wydźwięk utworu:

Oniemiała Tyrania obmacała swoją smukłą jak topola figurę (tyle że żółta suknia wieczorowa naturalnie wisała teraz na niej, bo była za duża), [...]. Ciotce [...] niczym Lorelei spływały na ramiona i plecy długie, złote

37 M. Ende, *Szatanarichstoriygenialkoholimpijski eliksir...*, s. 211.

38 C. Brentano, *Lore-Lay*, przeł. A. Lam, „Fraza” 1997, nr 3, s. 60–63.

39 Dostępnych jest kilka przekładów wiersza na język polski m.in. autorstwa Andrzeja Lama *Rozmowa w lesie*. Por. J. von Eichendorff, *Wiersze i pieśni*, Warszawa 2017.

40 H. Heine, *Pieśni*, przeł. A. Kraushar, Gebethner i Wolff, Warszawa 1880, https://pl.wikisource.org/wiki/Piesni_Heinego [dostęp: 22.II.2019].

41 Ibidem.

42 M. Ende, *Szatanarichstoriygenialkoholimpijski eliksir...*, s. 213.

włosy, a gdy dotknęła palcami swej poprzednio jakże pomarszczonej twarzy, zawołała:

– Moja – hep! [odgłos pijackiej czkawki – przyp. D.S.] – skóra jest gładka jak pupa niemowlęcia!⁴³

W swój bajkowy świat Michael Ende wprowadza również elementy mitologii germańskiej. Nie bez powodu akcja powieści przypada na noc sylwestrową. W pradawnych wierzeniach ta noc należała do jednej z tak zwanych dwunastu nocy⁴⁴. Był to okres pomiędzy Bożym Narodzeniem a świętem Trzech Króli, kiedy to „swobodnie grasują wszystkie siły ciemności”⁴⁵, na ziemi pojawiają się duchy, zwierzęta mówią ludzkim głosem, a przepowiednie i sny mogą się ziścić. Czas ten stwarza więc doskonałą aurę dla wszelkich poczynań magicznych. Właśnie w czarodziejską sylwestrową noc ożywają w utworze Michaela Endego germańsko-celtyckie duchy żywiołów, gnomy, koboldy, elfy, karty, które Belzebub Świrus zamknął w słojach w swojej pracowni.

Magiczny naprawiacz świata

W kreśleniu fabuły i dokonywaniu literackich odniesień czerpie Michael Ende z bogatej tradycji bajek niemieckiego romantyzmu, mitologii germańskiej, z tradycyjnych przekazów o magicznej kuchni czarownicy szykującej czarodziejskie mikstury podczas Nocy Walpurgii w górach Harzu i maluje słowem obrazy przypominające pracownię alchemiczną rodem z *Fausta* Johanna Wolfganga Goethego.

Michael Ende tworzy przy tym powieść, która wierna jest konwencji bajki. Mamy w niej typowe szwarccharaktery, zwierzęta w roli obrońców ludzkości, walkę na czary, zmaganie się dobra ze złem, wreszcie szczęśliwe zakończenie z wieńczącym powieść zdaniem: „Wszystko dobre, co się dobrze kończy.”⁴⁶

Niemniej ta bajkowa wizja Michaela Endego okazuje się także gorzką satyrą na współczesność. Świat niepozabawiony jest nierównościami społecznymi. Zwierzęta, członkowie wielkiego społeczeństwa, odnoszą wprawdzie sukces, gdyż zdołały pokrzyżować podłe plany panujących, ale to nie one są głównymi rozgrywającymi, tymi, którzy sprawują władzę. Tyrani, fizycznie odmienieni, wciąż pozostają przy życiu, ich zamiary, chęć czynienia zła zostały tylko odsunięte w bliżej nieokreślonej

43 Ibidem, s. 212.

44 Przetłumaczonych w książce jako „dwanaście dymnych nocy”; ibidem, s. 83.

45 Ibidem, s. 84.

46 Ibidem, s. 224.

przeszłość. Kruk Jakob pyta z wyrzutem: „Dlaczego na świecie źli mają zawsze tyle władzy, a dobrzy nigdy nic nie mają – najwyżej rwamatyzm?”⁴⁷. Michael Ende sięga tym samym do podstawowych pojęć etycznych i pozwala zastanowić się nad współczesną istotą dobra i zła. Nie próbuje przy tym tworzyć młodemu czytelnikowi iluzji, że świat bez zła byłby możliwy, wskazuje raczej na nieuchronność takiego stanu rzeczy, gdyż – jak wyjaśnia Święty Sylwester – „zło stara się ciągle zdobyć władzę nad dobrem”⁴⁸. Świat, który istniałby bez zła, pozostaje wprawdzie ułudą, ale paradoks zła polega również na tym, że nie może ono istnieć bez dobra i „właściwie koniec końców zawsze musi służyć dobru”⁴⁹. Jednostka powinna zatem skupić się na ulepszaniu świata wokół siebie, na działaniu dla dobra ogółu i realizowaniu pozytywnej wizji świata.

Dzięki swojej powieści Michael Ende w bajkowy sposób oswaja młodych czytelników z istnieniem zła i staje się magicznym naprawiaczem tego niedoskonałego świata. Okazuje się zatem, że powieść adresowana jest nie tylko do dzieci. Autor potrafi obudzić „wewnętrzne dziecko” również i w dorosłych czytelnikach, w których Ende odkrywa zapomniany pierwiastek dzieciństwa, pozwalający uaktywnić niewyczerpane pokłady ludzkiej fantazji, ekscytację nieznanym, pierwotny zachwyt nad światem oraz wiarę w dobrą przyszłość. Powieść promuje pozytywne wartości takie jak: szacunek, solidarność, sprawiedliwość, szczerą przyjaźń, przywiązanie do prawdy, dbałość o interesy ogólnoludzkie i troskę o słabszych, o których współczesny świat, przesycony strukturami hierarchicznymi i dążeniem do sukcesu materialnego, często już zapomina. Pisarz daje czytelnikowi sporą dozę nadziei, że sprzeciw wobec wrogich człowiekowi procesów i ideologii jest możliwy. Pozwala nadto zastanowić się nad współczesną *conditio humanae*, rozglądnać, czy tu i ówdzie sterów nie dzierży wciąż bezwzględny duet *à la* bufonowaty Świrus i żądna władzy Tyrania oraz dokonać rozrachunku z własnymi postawami, niejednokrotnie przesiąkniętymi materializmem, konsumpcjonizmem czy chęcią odniesienia sukcesu za wszelką cenę. Pozostaje zadać sobie jedynie pytanie, czy katalog zewidencjonowanych przez Michaela Endego przewinień człowieka wobec środowiska i społeczeństwa nie wymaga po trzech dekadach od publikacji *Wunschpunsch* aktualizacji i uzupełnienia.

⁴⁷ Ibidem, s. 116. „Rwamatyzm” jest oczywiście połączeniem reumatyzmu z wadą wymowy, na którą cierpiał Kruk.

⁴⁸ Ibidem, s. 176.

⁴⁹ Ibidem.

Bibliografia

- Brentano C., *Lore-Lay*, przeł. A. Lam, „Fraza” 1997, nr 3, s. 60–63.
- Ende M., *Gedanken eines zentraleuropäischen Eingeborenen*, [w:] idem, *Zettelkasten. Skizzen und Notizen*, Weitbrecht, Stuttgart 1994.
- Fuchsberger J., *Gespräch mit Michael Ende*, 1990, <http://www.michaelende.de/autor/biographie/reisen-begegnungen-entscheidungen> [dostęp: 18.II.2019].
- Goethe J.W., *Faust. Tragedia, część I*, przeł. J.S. Buras, posłowie J. Tischner, Wydawnictwo Literackie, Kraków 1997.
- Heine H., *Pieśni*, przeł. A. Kraushar, Gebethner i Wolff, Warszawa 1880, https://pl.wikisource.org/wiki/Piesni_Heinego [dostęp: 22.II.2019].
- Hirota Y., *Michael Endes Sicht der Ökonomie. Ein Essay auf der Basis der in Japan verfügbaren Werke Michaels Ende*, 2000, <http://userpage.fu-berlin.de/~roehrigw/ende/japan/> [dostęp: 18.II.2019].
- Hocke R., Kraft T., *Michael Ende und seine phantastische Welt: die Suche nach dem Zauberwort*, Weitbrecht, Stuttgart – Wien – Bern 1997.
- Koyasu M., *Talk with Ende*, 1986, <http://userpage.fu-berlin.de/~roehrigw/ende/japan/> [dostęp: 18.II.2019].
- Metzler Autoren Lexikon: *Deutschsprachige Dichter und Schriftsteller vom Mittelalter bis zur Gegenwart*, red. B. Lutz, B. Jeßing, Metzler, Stuttgart – Weimar 2016.
- Neuhaus S., *Märchen*, A. Francke, Tübingen 2017.
- Reich-Ranicki M., *Das Dichtertzürnerle*, 6.03.2007, „Frankfurter Allgemeine online”, <http://www.faz.net/artikel/C31454/fragen-sie-reich-ranicki-das-dichtertzuernerle-30102251.html> [dostęp: 18.II.2019].
- Ruszkowski P., *Michaela Endego przesłanie humanistyczne*, „Guliwer” 2012, nr 4, s. 17–23.
- Steiert B., *Das Spiel mit dem Leser. Michael Endes „Der Spiegel im Spiegel” als offenes Kunstwerk aus wirkungsästhetischer Perspektive* [Inaugural-Dissertation zur Erlangung der Doktorwürde der Philosophischen Fakultät der Albert-Ludwigs-Universität Freiburg], 2012, <https://freidok.uni-freiburg.de/data/8766> [dostęp: 18.II.2019].

The Magic Fixer of the World or Michael Ende’s *Wunschpunsch*

The study is an attempt to read Michael Ende’s children’s book *The Night of Wishes: or The SatanarchaeolidealcHELLish Notion Potion* as a novel critical of certain changes taking place in the modern world. The paper examines such important problems of contemporary times defined by Ende as the temptation of instant success, unrestrained egoism, excessive consumerism, materialistic value orientation, and lack of concern for the environment. The paper also searches for some positive phenomena and human qualities promoted by Michael Ende in his literary work.

Keywords: children’s literature, Michael Ende, criticism of modern society

Dorota Szczęśniak – doktor, adiunkt w Katedrze Literaturoznawstwa Niemieckojęzycznego Uniwersytetu Pedagogicznego im. Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie, tłumacz przysięgły języka niemieckiego, recenzent podręczników do języka niemieckiego dla Ministerstwa Edukacji Narodowej. Autorka monografii dotyczącej aforyzmu w okresie modernizmu wiedeńskiego (*Zum Aphorismus der Wiener Moderne: Arthur Schnitzler, Hugo von Hofmannsthal, Karl Kraus*, 2006) oraz prac z zakresu literaturoznawstwa i dydaktyki. Jej zainteresowania badawcze obejmują literaturę austriacką oraz polsko-niemieckie związki kulturowe.